



You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the **University of Silesia in Katowice**

Title: Globalizacja a wyzwania teorii socjologicznej

Author: Andrzej Niesporek

Citation style: Niesporek Andrzej. (2020). Globalizacja a wyzwania teorii socjologicznej. W: K. Faliszek, S. Pawlas-Czyż (red.), "Socjologia bez granic : o naukowej tożsamości działań na rzecz człowieka i jego środowiska. Księga jubileuszowa dedykowana Profesor Kazimierze Wódcz" (S. 54-69). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Uznanie autorstwa - Na tych samych warunkach - Licencja ta pozwala na kopiowanie, zmienianie, rozprowadzanie, przedstawianie i wykonywanie utworu tak długo, jak tylko na utwory zależne będzie udzielana taka sama licencja.



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Andrzej Niesporek

ORCID <https://orcid.org/0000-0001-7514-8163>
Uniwersytet Śląski w Katowicach



Globalizacja a wyzwania teorii socjologicznej

Aby odpowiedzieć na pytanie o przyszłość teorii socjologicznej, czy szerzej – refleksji teoretycznej w socjologii, należy się zastanowić – z perspektywy historycznej, a także współczesnych sporów – nad tym, czym w istocie jest myślenie teoretyczne w socjologii i tzw. teoria socjologiczna. Punktem wyjścia jest rozumienie tego, czym jest teoria w nauce. Rozumienie to może być mniej lub bardziej rygorystyczne. Teorią w sensie dedukcyjnym może być dowolny system dedukcyjny, tj. zbiór zdań Z pewnego ustalonego języka J , który zawiera wszystkie swoje konsekwencje logiczno-matematyczne obowiązujące w języku J . Teorią empiryczną z kolei jest spójny metodologicznie i pojęciowo system twierdzeń opisujących pewną klasę obiektów wyznaczających dziedzinę przedmiotową teorii. Tak definiowana teoria zawiera twierdzenia ściśle ogólne i ma charakter eksplanacyjny, stanowi podstawę wyjaśniania nomologiczno-dedukcyjnego, a jej twierdzenia wchodzą w zakres explanansu. Teorię można także rozumieć jako hipotezę oferującą rozstrzygnięcie pewnego problemu badawczego, połączoną z ogółem twierdzeń pochodnych, hipotez uzupełniających i wniosków – granice teorii wyznacza problem czy problematyka badawcza. W socjologii przyjmuje się często jeszcze bardziej liberalne rozumienie teorii, np. przez teorię socjologiczną rozumie się wszelki zespół pojęć i stosunkowo ogólnych twierdzeń o rzeczywistości społecznej, mający porządkować dostępną wiedzę na jej temat oraz dostarczać wytycznych dalszych obserwacji i badań (SZACKI, 1975: 13). Przyjęcie bardziej rygorystycznego rozumienia teorii oznaczałoby bowiem wyłączenie z zakresu teorii socjologicznej znacznych obszarów teoretycznej myśli socjologicznej.

Należy jednak podkreślić, że w socjologii obecne jest także przekonanie, iż w jej obrębie w ogóle nie można konstruować teorii. Teoria bowiem to zespół twierdzeń ogólnych, uniwersalnych, abstrakcyjnych i empirycznie te-

stowalnych. Teoria wykracza więc poza potoczne rozumienie rzeczywistości, którą opisuje. Problematyzowanie możliwości konstruowania ogólnej teorii socjologicznej w obrębie różnych nurtów teoretycznych odwołuje się do odmiennych powodów. Podejście etnometodologiczne odrzuca możliwość formułowania twierdzeń i pojęć ściśle abstrakcyjnych opisujących rzeczywistość, która jest tworzona i istnieje w formie potocznego rozumienia twórców świata społecznego. W perspektywie historycznej niemożliwe wydaje się formułowanie ponadhistorycznych twierdzeń ogólnych [duży kwantyfikator], w nurcie krytycznym zaś wątpliwy pozostaje obiektywny opis rzeczywistości, socjologia jest bardziej świadomością fałszywą czy ideologią.

Centralne pozostaje w moim przekonaniu pytanie, czy teoria socjologiczna – przy różnym jej definiowaniu – może pełnić funkcję eksplanacyjną. Zagadnienie to zawiera w sobie dwie kwestie. Po pierwsze, co jest przedmiotem wyjaśnienia, a po drugie, jaki ma ono charakter. Przedmiotem wyjaśnień mogą być regularności zachowań [jeśli x , to y]; konstytuowane reguły działania [instrukcje, role, instytucje] [w określonym społecznie kontekście jeśli x , to y] oraz interpretacje [definiowanie siebie w określony sposób i określonej sytuacji powoduje określone zachowanie jeśli x , to y] (EGLIN, 1975). Samo wyjaśnienie zaś może w różnym stopniu zbliżać się do kryteriów wyjaśniania nomologiczno-dedukcyjnego, w którym warunkiem pozostaje możliwość formułowania praw ściśle ogólnych. Jak wiemy, w socjologii nie jest łatwo takie prawa formułować, chociaż mają one swoich zwolenników, np. przez redukcję do praw psychologii behawioralnej.

Użyteczne wydaje się wyodrębnianie różnych składników w strukturze teorii. Zdaniem Piotra Sztompki, na teorię składają się więc: 1) założenia ontologiczne, epistemologiczne i metodologiczne; 2) abstrakcyjne pojęcia oraz 3) ogólne twierdzenia o rzeczywistości społecznej (SZTOMPKA, 1985: 12). Przy tak szerokim definiowaniu teorii socjologicznej składa się ona zarówno ze struktury teoretycznej w szerokim rozumieniu [orientacja, model], jak i teorii w wąskim znaczeniu, tj. teorii empirycznej. Konkretnie teorie socjologiczne w różnym stopniu zawierają wszystkie elementy strukturalne teorii. Znaczna ich część to jedynie orientacje teoretyczne [założenia ontologiczne, epistemologiczne i metodologiczne], inne zaś to systemy pojęciowe, struktury kategoryjne [np. strukturalny funkcjonalizm Parsonsa]. Tylko niewielka część tych teorii formułuje twierdzenia ściśle ogólne i z tego też względu może stanowić podstawę procedury wyjaśniania nomologiczno-dedukcyjnego. Warto zauważyć, że z perspektywy teorii postpozytywistycznej nawet teorie formułujące twierdzenia ogólne zawierają także określone założenia (ALEXANDER, 1995: 90–127).

Socjologię charakteryzuje duże zróżnicowanie podejść teoretycznych, w tym przede wszystkim ogólnych orientacji teoretycznych, które koncentrują się pomiędzy dychotomicznymi stanowiskami. W ontologii jest to spór

obiektywizmu z konstruktywizmem; w epistemologii – spór między podejściem wartościującym a neutralnym wobec wartości; w metodologii – spór między naturalizmem i antynaturalizmem. W grę mogą wchodzić także inne założenia, jak np.: spór holizmu i indywidualizmu metodologicznego, spór determinizmu z aktywizmem, spór o naturę ludzkiego działania – racjonalne czy nieracjonalne [może również spór między realizmem a nominalizmem socjologicznym]. Inną formą charakterystyki tego zróżnicowania jest prezentacja podstawowych perspektyw czy zróżnicowań teoretycznych, czy też paradygmatów. Wedle Jonathana TURNERA (1985), mogą to być: teoria funkcjonalna, konfliktu, wymiany oraz interakcjonistyczna [później dodał teorię bioekologiczną, strukturalistyczną oraz krytyczną]. Dla Randalla COLLINSA (1994) są to cztery socjologiczne tradycje: konfliktu, racjonalno-utilitytarystyczna, durkheimowska, mikrointerakcjonistyczna. Zdaniem George'a RITZERA (2004: 315–317), będą to paradygmaty socjologiczne: społeczno-faktograficzny [makrostruktury], społeczno-definicyjny [działanie i społeczne konstruowanie rzeczywistości] oraz społeczno-behawioralny [zachowanie]. Paradygmaty wyrażają spór pomiędzy mikro- a makropoziomem analizy społecznej oraz podejściem obiektywnym i subiektywnym. Wewnętrzne zróżnicowanie refleksji socjologicznej generuje pytanie o to, czy socjologia jest nauką wieloparadygmatyczną, czy może jednak nauką przedparadygmatyczną. Innymi słowy, czy modele [perspektywy] teoretyczne obecne w socjologii spełniają kryteria paradygmatu w rozumieniu Thomasa S. KUHNNA (2011) [zbiór pojęć i teorii tworzących podstawy danej nauki i określających teorie szczegółowe pozytywnie weryfikowalne empirycznie], czy też mamy do czynienia z tworzeniem się paradygmatu, tj. przełamywaniem różnic i być może tworzeniem teorii empirycznej. Jeśli socjologia jest z natury wieloparadygmatyczna, to – jak podkreślał Robert Merton – znajduje się w stanie chronicznego kryzysu. Ukształtowanie się dominującego paradygmatu może prowadzić do okresu nauki normalnej.

Problem wieloparadygmatyczności jest względny. Jeśli podstawą różnic jest przede wszystkim odmiennosc orientacji teoretycznych [ontologicznych, epistemologicznych i metodologicznych], to trzeba pamiętać, że po pierwsze, one same są wewnętrznie zróżnicowane; po drugie, sposób ich klasyfikacji i zaliczania do nich konkretnych propozycji teoretycznych może je definiować w różny sposób. Możemy więc mieć różne paradygmaty w zależności od sposobu definiowania podstaw ich wyodrębniania. Zdaniem Turnera np., jedyna różnica konstytuująca odrębne paradygmaty dotyczy etnometodologii i wszystkich pozostałych czterech perspektyw socjologicznych. Dla tych ostatnich – niezależnie od dzielących je różnic – wzory organizacji społecznej są realnymi, zewnętrznymi obiektami. Według etnometodologów, problemem jest sposób, w jaki ludzie tworzą i wzajemnie podtrzymują przekonanie, że świat społeczny ma charakter realny. Odrzu-

cają istnienie zewnętrznego porządku społecznego, niezależnego od ludzkich postrzeżeń.

Jaki jest więc stan współczesnej teorii socjologicznej? Dominuje podejście oparte na formułowaniu różnych orientacji teoretycznych, tj. formułowaniu założeń ontologicznych, metodologicznych i epistemologicznych, a także siatki kategorialnej, pozwalającej opisywać różne aspekty życia społecznego. Odpowiada to postpozytywistycznie definiowanej teorii – świadomej swoich założeń. Pojawiają się jednak także nurty negujące możliwość budowy teorii [postmodernizm] – traktujące teorię socjologiczną jako „narrację z moralną intencją” lub wprost mówiące o końcu teorii (SEIDMAN, 1994). Wzrasta generalnie rola refleksji filozoficznej – samoświadomości filozoficznej socjologów.

Teoria socjologiczna stoi przed wyzwaniami – z których centralne miejsce zajmują, w moim przekonaniu, próby przekraczania obecnych w tej teorii dyktomii, odmiennych punktów widzenia (JENKS, 1998). Do najważniejszych z pewnością należą: działanie-struktura; mikro-makro. Pytaniem pozostaje, czy możliwe jest ukształtowanie się jakiegoś zintegrowanego paradygmatu [jeśli wieloparadygmatyczność] lub po prostu paradygmatu [jeśli przedparadygmatyczność]. Jeżeli tak, to czy możemy mieć do czynienia raczej z systematyzacją, czy bardziej z syntezą, czy wreszcie kształtowaniem się nowego podejścia [globalizacja i jej skutki – nieadekwatność siatki pojęciowej]. Czy rozwój teorii socjologicznej będzie generowany przez jej wewnętrzną logikę [paradygmaty, sprzeczności], czy też raczej zmianami, jakim podlega obiekt jej analizy? Czy socjologia ma dążyć do budowy teorii empirycznej [pozytywizm], budować teorie z uwzględnieniem specyfiki jej przedmiotu [np. rozumienie], czy też budować teorię społeczną [narracje], w tym uwzględnić społeczną funkcję tej teorii [*public sociology*, socjologia krytyczna]? Tak czy inaczej, musi odpowiedzieć na następujące trzy typy wyzwań: (1) wynikających z wewnętrznego zróżnicowania teorii [paradygmaty, sprzeczność kategorii, podejść]; (2) wynikających ze specyfiki rzeczywistości społecznej [refleksyjność, historyzm, morfogeneza, konwencjonalność, podmiotowość]; (3) wynikających ze zmian rzeczywistości społecznej [globalizacja]

Metodologiczny nacjonalizm

Socjologia jako dyscyplina akademicka jest historycznym produktem nowoczesności. Te nowoczesne, industrialne społeczeństwa po raz pierwszy „rozpoznały siebie jako społeczeństwa”. Socjologia definiowana jest więc najczęściej jako „nowoczesna nauka o nowoczesnym społeczeństwie”, co zakłada – zdaniem Ulricha BECKA (2006: 24 i nast.) – schemat pojęciowy,

w którym społeczeństwo traktowane jest jak pojemnik obejmujący wszystkie stosunki i procesy społeczne [*container theory of society*]. W konsekwencji jest ono utożsamiane z państwem narodowym, zarówno z jego mechanizmami kontroli wewnętrznej, zewnętrznymi stosunkami z innymi państwami (społeczeństwami), jak i kształtowaniem się formy zbiorowej tożsamości. Wyobrażenie zewnętrznie określonych i wewnętrznie zróżnicowanych społeczeństw, utożsamianych z państwami narodowymi, kształtuje się wraz z ich samoopisem, formą samoświadomości, której wyrazem jest właśnie socjologia. Taki opis zawiera jednak w sobie elementy uniwersalistyczne. Koncepcja nowoczesnego społeczeństwa opiera się bowiem na „ewolucyjnym samowyoobrażeniu”, samoświadomości społeczeństwa nowoczesnego jako wyższej formy życia społecznego. Pojęcie społeczeństwa używane więc bywa zarówno w znaczeniu konkretnych społeczeństw – w rozumieniu odrębnych państw narodowych – jak i, bardziej ogólnie, w odniesieniu do pewnej całości, totalności społecznych stosunków. W tym drugim wypadku pojawia się dwuznaczność tej kategorii pojęciowej, będącej kategorią opisu rzeczywistości i artefaktualnym pojęciem legitymizującym socjologię jako dyscyplinę. Tworzy to złożone problemy w ontologicznej interpretacji tego pojęcia.

Wraz z procesem globalizacji oczywistość traktowania państwa narodowego jako naturalnego odniesienia dla koncepcji społeczeństwa uległa znacznemu osłabieniu. Wymaga to od „narodowego paradygmatu” („metodologicznego nacjonalizmu”) zarówno w obszarze politycznym, jak i teoretycznym otwarcia na perspektywę kosmopolityczną. Typem idealnym społeczeństwa kosmopolitycznego, zdaniem Becka, byłoby zdeterytoralizowane społeczeństwo, w istotny sposób strukturalizowane przez obiektywne procesy kosmopolityzacji, budujące refleksyjny kosmopolityzm i kosmopolityczną tożsamość, społeczeństwo, w którym wartości kosmopolityczne mają większe znaczenie od wartości narodowych, w którym kształtują się instytucjonalne mechanizmy refleksyjnego uczenia i radzenia sobie z życiem w świecie bez dystansu i konieczności kontaktu z odmiennością, w którym tworzą i rozwijają się ponadnarodowe (kosmopolityczne) instytucje.

Nowoczesne społeczeństwo jest zorganizowane w formie państwa narodowego. Społeczeństwo jest traktowane jako zorganizowane w narodowo i terytorialnie ograniczone państwo. Jeśli tak bezpośrednio postrzegają to aktorzy społeczni, to możemy mówić o „narodowym punkcie widzenia”, jeśli natomiast ludzie nauki, w tym socjologowie, to mówimy o „metodologicznym nacjonalizmie”. Metodologiczny nacjonalizm jest więc nie tylko traktowaniem państwa, narodu i społeczeństwa jako naturalnych społecznych form życia nowoczesnego świata, lecz także przyjęciem pewnych założeń natury ontologicznej, epistemologicznej oraz określonej postawy badawczej. Traktowanie społeczeństwa jako kategorii pojęciowej odno-

szej do konkretnych społeczeństw [państw narodowych] jest związane z problematyką społecznego porządku czy integracji społecznej; z pytaniem o podstawy ich odrębności i trwałości. Zagadnienie to wiąże się z problematyką związku integracji systemowej i społecznej, tj. instytucjonalnych i normatywnych podstaw oparcia społecznej trwałości. Wiąże się także z wewnętrznym zróżnicowaniem całości, jaką stanowi państwo narodowe, na obszary aktywności ekonomicznej, politycznej i społeczeństwo obywatelskie. W perspektywę „metodologicznego nacjonalizmu” jest wpisana terytorialnie definiowana ontologia społeczeństwa, a kształtowanie się „metodologicznego kosmopolityzmu” wiąże się z procesami deontologizacji, z epistemologicznym przesunięciem. Beck mówi wprost o zastępowaniu ontologii przez metodologię (BECK, 2006). Z przytoczonych wywodów wynika, że „metodologiczny nacjonalizm” jest silnie naznaczony perspektywą ontologiczną – uznaniem realności terytorialnie definiowanego społeczeństwa [systemu, całości społecznej], perspektywa kosmopolityczna zaś nie. Problem jest jednak niejednoznaczny. Beck odrzuca koncepcje sieciowości, płynności itp. Zakłada jednak jakiś substrat tego, co społeczne [zinstytucjonalizowane], co podlega zmianie i stanowi proces kosmopolityzacji [zinstytucjonalizowany kosmopolityzm].

Globalizacja

Sformułowanie powszechnie akceptowanej socjologicznej definicji globalizacji jest niezwykle trudne. Trudność w zdefiniowaniu pojęcia globalizacji wiąże się zarówno ze złożonością rzeczywistości, do której jest ono odnoszone, jak i popularnością pojęcia, modą na jego używanie nie tylko w nauce, lecz także poza nią. Pojęcie to jest nadto uwikłane w ostre dysputy polityczne, w których zaletą bywa nie klarowność pojęć, a ich emocjonalna nośność. „Globalizacja – pisze U. Beck – jest z pewnością najbardziej powszechnie używanym – i nadużywanym – kluczowym słowem w dysputach ostatnich lat i będzie również w nadchodzących latach; lecz jest także jednym z najrzadziej definiowanych, najbardziej mglistych i źle rozumianych, jak również najbardziej politycznie efektywnych” (BECK, 2000: 19).

Samo pojęcie „globalizacja” jest w związku z tym bardzo różnie definiowane. Jest – jak powiada Beck – pojęciem na tyle rozmytym, że wszelkie próby jego dookreślenia są niczym „przybijanie budynku do ściany” (BECK, 2000: 20). Nie można więc znaleźć wspólnego mianownika różnych jego definicji. Wielostronne opisywanie procesu globalizacji pozwala jednak wskazać podstawowe jego antynomie. Globalizacja bowiem jest „dialektycznym

procesem”, którego skutki nie są ani konieczne, ani powszechne. Generowane zmiany nie mają jednolitego kierunku, polegają raczej na wzajemnie opozycyjnych tendencjach. Tendencje te przybierają różną formę (McGrew, 1992: 74–76). Do najważniejszych – wzajemnie powiązanych – wewnętrznych sprzeczności procesu globalizacji należy zaliczyć związki między globalizmem a lokalizmem, uniwersalizmem a partykularyzmem oraz modernizmem i postmodernizmem. Do jednej z podstawowych cech procesu globalizacji zalicza się jej inkluzywność (WNUK-LIPIŃSKI, 2004: 64 i nast.). „Globalizacja definiowana w najbardziej ogólnym sensie jako kompresja świata jako całości pociąga za sobą wiązanie lokalnych obszarów” (WNUK-LIPIŃSKI, 2004: 35). Tworząc nową jakość, system globalny nie tylko inkorporuje to, co lokalne, lecz także nadaje mu nowe znaczenie. Związki tego, co globalne i lokalne, wyrażane są także w formie związków tego, co uniwersalne, i tego, co partykularne. W sposób najbardziej adekwatny globalizację charakteryzuje partykularyzacja uniwersalnego i uniwersalizacja partykularnego (ROBERTSON, 2000). Globalizacja stwarza bowiem napięcie między wizją jednego, homogenicznego świata oraz świata wielu zrelatywizowanych, równych, odmiennych kulturowo sposobów życia. Jest więc także napięciem między nowoczesnością a ponowoczesnością. Robertson, ujmując to w nieco inny sposób, zwraca uwagę, że wyrażany poprzez związki uniwersalnego i partykularnego podstawowy wymiar procesu globalizacji manifestuje się w nowej wersji tradycyjnego przeciwstawiania *Gesellschaft* i *Gemeinschaft*. To tradycyjne ujęcie przeplata się dzisiaj z dyskursem o globalizacji w takim sensie, że jest ono aktualizowane w odniesieniu do – generowanych przez proces globalizacji – stosunków pomiędzy partykularnym i wspólnotowym z jednej strony oraz uniwersalnym i bezosobowym z drugiej (ROBERTSON, 2000: 102–103). Współcześnie, zdaniem Robertsona, wyrazem tej opozycji są cztery wyobrażenia globalnego porządku, które określa on jako: Globalny *Gemeinschaft* 1 [świat jest uporządkowany w formie relatywnie odrębnych i zamkniętych społeczności], Globalny *Gemeinschaft* 2 [świat jako w pełni globalna społeczność *per se*], Globalny *Gesellschaft* 1 [świat jako mozaika odrębnych i wzajemnie powiązanych społeczeństw] oraz Globalny *Gesellschaft* 2 [świat jako w pełni jednolita politycznie całość] (ROBERTSON, 2000: 78–79). Społeczny wymiar procesu globalizacji jest często postrzegany jako continuum zmian od Globalnego *Gemeinschaft* 1 do Globalnego *Gemeinschaft* 2, przy bardzo ograniczonych zmianach Globalnego *Gesellschaft* i kształtowania się globalnych instytucji politycznych. W tym kontekście ważna jest dyskusja wokół zmian roli i znaczenia państwa narodowego w procesie globalizacji.

Globalizacja a państwo narodowe

Począwszy od lat dziewięćdziesiątych powstała duża liczba prac (HEDETOFT, 1999) wnoszących istotny wkład w analizę zmian, jakim podlega państwo narodowe włączone w proces ekonomicznej, politycznej i kulturowej globalizacji. Mimo istotnych różnic w poglądach teoretyków co do istoty globalizacji, w kwestii zmian, jakim podlega państwo narodowe, istnieje między nimi daleko idąca zgoda. „Od postmodernistów, takich jak Baudrillard, Lyotard czy Jameson, poprzez geografów jak Harvey lub Tylor, socjologów, takich jak Giddens, Lash i Urry, po ekonomistów najlepiej reprezentowanych przez *The Economist* dochodzą podobne określenia dotyczące »podkopywania«, »podcinania«, »oskrzydlenia« czy »marginalizowania« państwa narodowego” (MANN, 1997: 473).

Proces globalizacji przejawia się poprzez różne wymiary funkcjonowania państwa narodowego, w tym po pierwsze, skuteczności prawa i efektywności działania administracji publicznej; po drugie, suwerenności terytorialnie określonego państwa; po trzecie, zbiorowej tożsamości; oraz po czwarte, demokratycznej legitymizacji państwa narodowego (HABERMAS, 2001: 68 i nast.). Przekształcenia, jakim podlega państwo w dobie globalizacji, są procesem, który w znacznym stopniu przebiega w sposób niekontrolowany¹, a ich docelowy horyzont wyznacza, mniej lub bardziej precyzyjnie werbalizowana, idea społeczeństwa międzynarodowego lub globalnego. Kształtująca się nowa ponadnarodowa i globalna przestrzeń społeczna, niezależnie od sposobów jej ujmowania, jest przestrzenią dynamicznego kształtowania się reguł i zasad działania, przestrzenią sieciowania, „pływów”, gier i strategii, w której tradycyjne, oparte na demokracji przedstawicielskiej, metody podejmowania i egzekwowania decyzji stają się nieefektywne lub niemożliwe. Zaangażowanie wielu aktorów na wielu poziomach działania, w tym na poziomie ponadnarodowym, utrudnia lub uniemożliwia scentralizowane, najczęściej w obrębie państwa, i bezpośrednie kontrolowanie ich działań. Państwo stopniowo traci „najbardziej tradycyjne funkcje suwerenności”, które przejmowane przez innych aktorów z samego państwa czynią jedynie jednego z wielu „usługodawców” (GUEHENNO, 2001: 40). Właściwe scentralizowanej administracji państwa bezpośrednie rządzenie zastępowane jest w takiej sytuacji – zarówno wewnątrz państwa, jak i w jego relacjach z ak-

¹ „Globalizacja w takim razie również oznacza *brak* światowego państwa – lub, by być bardziej precyzyjnym, społeczeństwo światowe *bez światowego państwa i bez światowego rządu*. Globalnie *zdezorganizowany* kapitalizm nieustannie się rozszerza. Nie ma więc nadrzędnej władzy i międzynarodowego reżymu zarówno ekonomicznego, jak i politycznego” (BECK, 1999: 13).

torami zewnętrznymi – pośrednim wpływaniem i współkonstytuowaniem decyzji przez różne podmioty za pośrednictwem różnych procedur. Ten nowy, właściwy „społeczeństwu sieciowemu”, sposób regulacji zachowań społecznych określany jest jako *governance* (SCHOLTE, 2006).

Globalizacja obejmuje zarówno polityczne, jak i kulturowe aspekty funkcjonowania państwa. Dotyczy państwa jako instytucji politycznej oraz narodu jako zbiorowości kulturowej. Wpływ globalizacji ekonomicznej, politycznej, a przede wszystkim kulturowej na tożsamość narodową jest oczywiście zjawiskiem złożonym. Jest to z pewnością proces obopólny, w którym – w opozycji do konstytuującej się globalnej świadomości i globalnego społeczeństwa – zmianie podlega tożsamość narodowa i naród jako grupa kulturowa, a „z drugiej strony integracja narodowa uzupełnia, warunkuje i przeciwdziała integracji globalnej” (ARNASON, 2003: 143). Przejawia się to zarówno osłabieniem, jak i wzmocnieniem tendencji nacjonalistycznych (NOWICKA, 2004). Nawet lokalny wzrost nacjonalizmu traktuje się jednak często jako lokalny przejaw globalnych tendencji, przykład globalizacji. Pojawienie się w Europie nacjonalistycznych sentymentów i rozwój modelu państwa narodowego urzeczywistniały się w ramach europejskiego, a następnie światowego systemu. Stąd współczesne nasilenie się nacjonalistycznych sentymentów może być ujmowane jako jeden z aspektów globalizacji (BARKER, 2005: 197).

Socjologia i globalne procesy społeczne

Wraz z procesem globalizacji oczywistość traktowania państwa narodowego jako naturalnego odniesienia dla koncepcji społeczeństwa uległa znacznemu osłabieniu. Ekonomia globalna (globalny kapitalizm), globalna kultura, rozwój międzynarodowych stosunków politycznych oraz globalnych organizacji pozarządowych z jednej strony otworzyły pole do dyskusji nad osłabieniem, a nawet końcem państwa narodowego, z drugiej zaś do refleksji nad możliwością kształtowania się społeczeństwa globalnego, a w konsekwencji – do możliwości kształtowania się globalnej socjologii. Socjologię globalną rozumie się jako socjologię ludzkości (globu), (MOORE, 1966: 475–476). Socjologia globalna jako teoria społeczeństwa globalnego przede wszystkim jest otwarciem się na analizę procesów globalizacyjnych i podjęciem kwestii możliwości opisu globalnych i międzynarodowych stosunków i procesów społecznych w kategoriach funkcjonowania globalnego społeczeństwa.

W najbardziej trywialnym znaczeniu społeczeństwo globalne obejmuje wszystkie zjawiska i procesy społeczne zachodzące w obrębie „globu”.

W takim ujęciu społeczeństwo globalne, by przytoczyć jeszcze raz Becka, w rzeczywistości jest globalnym „pojemnikiem”. Problemem pozostaje jednak poszukiwanie strukturalnych i świadomościowych korelatów, kształtowania się odrębnej, globalnej całości społecznej. Jak podkreśla M. SHAW (1994), w dyskusji nad specyfiką społeczeństwa globalnego przeważają jednak próby przenoszenia na analizę procesu kształtowania się tego społeczeństwa i rozumienia jego specyfiki kategorii pojęciowych wypracowanych w analizie społeczeństwa, definiowanego w kategoriach państwa narodowego. Społeczeństwo globalne, jeśli w ogóle miałoby być społeczeństwem, winno spełniać strukturalne oraz normatywne kryteria wyodrębniania całości, jaką stanowi państwo narodowe. Pytanie o podstawy istnienia globalnego społeczeństwa jest więc pytaniem o strukturalno-instytucjonalne podstawy jego wyodrębnienia i funkcjonowania oraz kształtowania się określonego porządku normatywnego, związanego z poczuciem odrębności i przynależności społecznej (UTSUMI, 2019: 615–636). M. Shaw podkreśla, że w dyskusji nad społeczeństwem globalnym można więc wykorzystać perspektywy teoretyczne oraz główne pojęcia socjologii, pod warunkiem ich gruntownej transformacji, uwzględniającej zasadniczą odrębność pomiędzy kontekstem globalnym i narodowym. Oznacza to przede wszystkim odrzucenie perspektywy systemowej, właściwej tradycji funkcjonalnej. Społeczeństwo globalne nie jest bowiem funkcjonalnym systemem. Raczej wyłaniającą się stopniowo złożoną całością stosunków społecznych, największą możliwą strukturą i kontekstem takich stosunków. Jest wewnętrznie zróżnicowane i sfragmentaryzowane, obejmuje wielopoziomowe stosunki społeczne, z których tylko część stanowi relacje o wyłącznie globalnym charakterze. „Społeczeństwo globalne dlatego najlepiej jest rozumiane jako wewnętrznie zróżnicowany świat, w którym ujednociające siły nowoczesnej produkcji, rynków, komunikacji i kulturowej oraz politycznej modernizacji oddziałują wzajemnie z wieloma globalnymi, regionalnymi, narodowymi i lokalnymi segmentami i zróżnicowaniami. Społeczeństwo globalne winno być rozumiane nie jako system społeczny, lecz jako obszar społecznych relacji, w którym formowane są różnorodne systemy – z których niektóre są rzeczywiście globalne, inne stają się globalne, jeszcze inne ciągle pozostają ograniczone do poziomu narodowego lub lokalnego” (SHAW, 1994: 6).

Taka globalnie złożona całość – jak podkreśla J. URRY (2003) – nie stanowi więc, i stanowić nie może, jednego uporządkowanego systemu. Jest oceanem „pływów”, obejmującym raczej wiele różnych „wysp porządku” [*islands of order*]. Mobilność zjawisk i procesów społecznych czyni przy tym jakąkolwiek formę porządku społecznego nietrwałą i zmienną. Jego podejście do problemu globalizacji zrywa z traktowaniem jej jako mniej lub bardziej kierunkowego procesu na rzecz uznania, że jest ona złożonym wynikiem wielu różnych procesów. Globalna całość [globalne społeczeństwo] nie istnieje

więc jako wyodrębniona całość, lecz jest całością, która się wyłania, tworzy. Jest „globalnym społecznym laboratorium”. „Stosunki w obrębie świata są złożone, bogate i nieliniowe, obejmują różnorodne negatywne i bardziej znaczące pozytywne sprzężenia zwrotne. [...] Takie systemy globalne [...] charakteryzuje nieprzewidywalność i nieodwracalność; nie posiadają one jakiegokolwiek skończonej »równowagi« lub »porządku«. Nie okazują i nie utrzymują niezmienniej strukturalnej stabilności” (URRY, 2003: 138). Socjologiczna analiza tak definiowanej złożonej, globalnej całości winna więc nie tyle poszukiwać jej strukturalnych i systemowych wyznaczników, ile raczej „badać, jak to, co globalne, jest stanowione w swoim istnieniu jako wyłaniający się efekt, tak jak tworzy on sam siebie” (URRY, 2003: 99). Bardziej systemowa interpretacja procesu globalizacji, której reprezentantem jest np. L. SKLAIR (1995), stara się jednak poszukiwać ponadnarodowych wyznaczników globalnej całości [systemu, społeczeństwa]. Sklair nawiązuje w tym względzie do idei „społeczeństwa światowego” Johna BURTONA (1972). Burton, wyprzedzając o wiele lat dyskusję o globalizacji, traktował społeczeństwo światowe jako ogólne środowisko, w którym przebiegają wszystkie jednostkowe, grupowe, narodowe i państwowe zachowania. Społeczeństwo światowe jest dla niego swoistą całością, różną od stosunków między narodami i niesprowadzalną do nich. „Wiedza na temat społeczeństwa światowego jako całości pozwala nam zrozumieć jego części i ujrzeć wzajemne między nimi związki” (BURTON, 1972: 6). W owej całości pozwala także poszukiwać etycznych podstaw jego funkcjonowania. Wyraźne oddzielenie międzynarodowej i ponadnarodowej (globalnej) perspektywy analizy systemu globalnego jest także obecne u L. Sklaira, dla którego socjologia systemu globalnego stanowi analizę ponadnarodowych praktyk (TNPs – *transnational practices*). W grę wchodzi globalne praktyki ekonomiczne, polityczne oraz kulturowo-ideologiczne. Przy czym każdy rodzaj praktyki jest – głównie, chociaż nie wyłącznie – charakteryzowany przez pewien typ instytucji. „Każda sfera, pisze Sklair, jest typowo charakteryzowana przez reprezentatywną instytucję, zwarte struktury praktyk, zorganizowane i uwzorowane, które można należycie zrozumieć jedynie w kategoriach ich ponadnarodowych rezultatów” (SKLAIR, 1995: 59). Ponadnarodowe (globalne) praktyki ekonomiczne są realizowane przez ponadnarodowe korporacje. Głównym podmiotem ponadnarodowych praktyk politycznych jest ponadnarodowa klasa kapitalistyczna. Z kolei uosobieniem ponadnarodowych kulturowo-ideologicznych praktyk jest kultura i ideologia konsumeryzmu. Tak zdefiniowane ponadnarodowe praktyki stanowią przedmiot empirycznych analiz i jako pojęciowa konstrukcja mogą się stać, zdaniem Sklaira, punktem wyjścia budowy socjologicznej teorii systemu globalnego.

Na proces kształtowania się globalnego społeczeństwa zwraca także uwagę U. BECK (2000, 1999, 2005). Proces globalizacji może być jego zdaniem opi-

sywany w trzech podstawowych wymiarach. Po pierwsze, jako proces erozji suwerenności państw narodowych, osłabianej przez ponadnarodowych aktorów dysponujących różnorodną władzą, o różnej tożsamości, działających w obrębie różnych sieci (*globalization*). Po drugie, jako upowszechnianie się neoliberalnej ideologii, gloryfikującej światowy rynek i proces wypierania z jego obszaru jakiegokolwiek działalności politycznej (*globalism*). Po trzecie, jako proces kształtowania się światowego społeczeństwa (*globality*), (BECK, 2000 a: 8 i nast.). Społeczeństwo światowe traktuje Beck jako „całość społecznych stosunków, które nie są zintegrowane lub określone (możliwe do określenia) przez politykę państwa narodowego” (BECK, 2000 a: 10). Społeczeństwo światowe jest „światowe” w znaczeniu *wielorakości* i *różnorodności*, „społeczne” zaś w rozumieniu *braku* integracji. Jest więc definiowane jako „wielorakość bez jedności”.

Metodologiczny kosmopolityzm

Kształtowanie się globalnego społeczeństwa wymaga odchodzenia od „narodowego paradygmatu” („metodologicznego nacjonalizmu”) zarówno w obszarze politycznym, jak i teoretycznym, i otwarcia na perspektywę kosmopolityczną. Istotna różnica, zdaniem Becka, polega na czynieniu procesu kształtowania się społeczeństwa globalnego bardziej refleksyjnym i politycznym. „Innymi słowy, pojęcie społeczeństwa światowego jest jednocześnie zbyt obszerne i zbyt apolityczne, i niedookreślone, ponieważ nie potrafi odpowiedzieć na kluczowe pytanie: Jak kulturowa, polityczna i biograficzna samoświadomość ludzi zmienia się, lub powinna się zmienić, jeśli ludzie już dłużej nie poruszają się i nie umiejscawiają się w przestrzeni wyodrębnionych państw narodowych, lecz w przestrzeni społeczeństwa światowego? Tak więc pytanie brzmi: [...] Jak wyobrazić sobie, zdefiniować i analizować postnarodowe, ponadnarodowe i polityczne społeczności? Jak zbudować siatkę pojęciową dla analizy nadchodzącego kosmopolitycznego społeczeństwa” (BECK, 2000 b: 90). Typem idealnym społeczeństwa kosmopolitycznego, zdaniem Becka, byłoby zdeterytorializowane społeczeństwo, w istotny sposób strukturalizowane przez obiektywne procesy kosmopolityzacji, budujące refleksyjny kosmopolityzm i kosmopolityczną tożsamość, społeczeństwo, w którym wartości kosmopolityczne mają większe znaczenie od wartości narodowych, w którym kształtują się instytucjonalne mechanizmy refleksyjnego uczenia i radzenia sobie z życiem w świecie bez dystansu i konieczności kontaktu z odmien-

nością, w którym tworzą i rozwijają się ponadnarodowe (kosmopolityczne) instytucje (BECK, 2000 b: 100).

Poza instytucjonalnym wymiarem kształtowania się globalnego systemu, szczególnie w obszarze ekonomii i polityki, kluczowa – dla określania globalnego społeczeństwa – pozostaje kwestia kształtowania się globalnej przestrzeni społecznej. W instytucjonalnym wymiarze jest ona najczęściej utożsamiana z kształtującym się globalnym społeczeństwem obywatelskim. Idea globalnego społeczeństwa obywatelskiego pojawiła się w latach dwudziestych XX w. i jest używana zarówno w opisowym, jak i normatywnym charakterze (KALDOR, 2000: 559). Odwoływanie się w określaniu społeczeństwa globalnego do idei społeczeństwa obywatelskiego prowadzi jednak do koncepcyjnych trudności. Społeczeństwo obywatelskie w swoim pierwotnym rozumieniu wiąże się bowiem ściśle z państwem, w stopniu, w którym zdaniem niektórych „mówienie o społeczeństwie obywatelskim bez odniesienia do państwa jest absurdem” (NEOCLEOUS, 1995: 397). W swym globalnym wymiarze społeczeństwo obywatelskie traktowane jest raczej jako przejaw kulturowej i społecznej globalizacji, jako globalna, „wspólna przestrzeń publiczna, gdzie grupy w skali całego świata mają szansę rozwijania wspólnych interesów i obrony swojej tożsamości”, gdzie ważnymi aktorami są ruchy społeczne przekraczające granice narodowe (ANGI, 2005: 24), przestrzeń określana nie przez swoje związki z państwem czy państwami, lecz otwierająca horyzont kształtowania się społeczeństwa globalnego. Jego ważnym wyznacznikiem jest budowa podstaw globalnej tożsamości, intensyfikacji świadomości świata jako całości i kształtowania się jego samoświadomości, tj. refleksyjnego społeczeństwa globalnego (BECK, 1990).

Jednakże opisując proces globalizacji, pisze się o procesie kosmopolityzacji w jej codziennym wymiarze, o tym, że codzienna rzeczywistość staje się kosmopolityczna. Globalizacja znosi dystynkcje pomiędzy społeczeństwem i naturą, rozmywa granice i bariery między państwami, tworzy instytucje ponadnarodowe, a jednocześnie zmienia funkcjonowanie państw narodowych od wewnątrz. „Epokowa transformacja, którą nazywamy globalizacją – pisze Saskia Sassen – dokonuje się wewnątrz tego, co narodowe w o wiele większym zakresie niż jest to zwykle rozpoznawane” (SASSEN, 2006: 1). Obejmuje instytucjonalne i świadomościowe mikrotransformacje wewnątrz państwa narodowego. Jest wyrazem obejmującego życie codzienne „banalnego kosmopolityzmu”. Jak podkreśla Beck, banalny kosmopolityzm manifestujący się w życiu codziennym wyraża się w zamazywaniu granicy między tym, co narodowe i ponadnarodowe. To, co lokalne i znajome, staje się miejscem doświadczania tego, co uniwersalne, miejscem spotkania, przenikania i nakładania się światowych i globalnych niebezpieczeństw, wymagającym od nas przemyślenia na nowo relacji miejsca i świata (BECK, 2006: 10).

Kształtowaniu się kosmopolitycznej rzeczywistości społecznej nie zawsze towarzyszy istotna zmiana podejścia badawczego. Rzeczywistość staje się kosmopolityczna, a poznanie nie. Beck podkreśla potrzebę kształtowania się metodologicznego kosmopolityzmu, tj. nowej postawy naukowej, kształtowanie się nowej gramatyki nauk społecznych. Problem dotyczy zarówno pojawiania się nowych problemów społecznych (np. nowych globalnych nierówności społecznych), jak i zmiany założeń ontologicznych (np. terytorialnie definiowanej ontologii społecznej) oraz kluczowych kategorii pojęciowych obecnych w teoriach socjologicznych (np. pojęcia społeczeństwa). Teoria socjologiczna winna operować nie tylko nowymi kategoriami pojęciowymi, lecz również przekroczyć – właściwy dla oświeceniowego projektu – sposób uprawiania nauki społecznej. Stopniowo odchodzić od pojęcia społeczeństwa jako – z systematycznego punktu widzenia – podstawy podstaw, budowania teorii socjologicznej. Otwierać nie tylko pole do powstawania nowych kategorii pojęciowych, lecz również stawiać o wiele bardziej fundamentalne pytania o przedmiot socjologii, o to, „czym jest to, co społeczne” (URRY, 2000; ALBERTSEN, DIKEN, 2013; NIESPOREK, 2007).

Bibliografia

- ALBERTSEN N., DIKEN B.: *What is the Social?*, www.comp.lancs.ac.uk/sociology/soc033bd.html [Dostęp: 25.07.2013 r.].
- ALBROW M., 1990: *Introduction*. In: *Globalization, Knowledge and Society*. Eds. M. ALBROW, E. KING. London.
- ALEXANDER J.C., 1995: *Fin de Siecle Social Theory*. London–New York 1995.
- ANGI D., 2005: *Beyond the Boundaries of Nation-State: Images of Global Civil Society*. „Polish Sociological Review”, 1 (149).
- ARNASON J.P., 2003: *Nationalism, Globalization and Modernity*. In: *Globalization. Critical Concepts in Sociology*. Eds. R. ROBERTSON, K.E. WHITE. London–New York.
- BARKER Ch., 2005: *Studia kulturowe. Teoria i praktyka*. Kraków.
- BECK U., 1999: *World Risk Society*. Cambridge–Oxford.
- BECK U., 2000 a: *What Is Globalization?* Cambridge.
- BECK U., 2000 b: *The cosmopolitan perspective: sociology of the second age of modernity*. „British Journal of Sociology”, vol. 51, no. 1.
- BECK U., 2005: *Władza i przeciwwładza w epoce globalnej. Nowa ekonomia polityki światowej*. Warszawa.
- BECK U., 2006: *Cosmopolitan Vision*. Cambridge.
- BURTON J., 1972: *World Society*. Cambridge.
- COLLINS R., 1994: *Four Sociological Traditions*. New York–Oxford.
- EGLIN P., 1975: *What Should Sociology Explain – Regularities, Rules or Interpretations?* „Philosophy of the Social Sciences”, vol. 5, Issue 3.

- GUEHENNO J.M., 2001: *Przyszłość wolności*. Kraków–Warszawa.
- HABERMAS J., 2001: *The Postnational Constellation. Political Essays*. Cambridge–Oxford.
- HEDETOFT U., 1999: *The Nation-state Meets the World. National Identities in the Context of Transnationality and Cultural Globalization*. „European Journal of Social Theory”, no. 2 (1).
- JENKS C., 1998: *Core Sociological Dichotomies*. London.
- KALDOR M., 2000: *Global Civil Society*. In: *The Global Transformations Reader. An Introduction to the Globalization Debate*. Eds. D. HELD, A. MCGREW. Cambridge–Oxford.
- KUHN T.S., 2011: *Struktura rewolucji naukowych*. Warszawa.
- MANN M., 1997: *Has globalization ended the rise and rise of the nation-state?* „Review of International Political Economy”, no. 4:3 (Autumn).
- MCGREW A., 1992: *A Global Society?* In: *Modernity and Its Futures*. Eds. S. HALL, D. HELD, T. MCGREW. Cambridge–Oxford.
- MOORE W.E., 1996: *Global Sociology: The World as a Singular System*. „The American Journal of Sociology”, vol. 71, no. 5.
- NEOCLEOUS M., 1995: *From civil society to the social*. „British Journal of Sociology”, vol. 46, no. 3.
- NIESPOREK A., 2007: *Czy koniec socjologii jaką znamy? Socjologia wobec wyzwań zmieniającej się rzeczywistości*. Katowice.
- NOWICKA E., 2004: *Więź narodowa i etniczność w świecie współczesnym*. W: *Globalizacja a problem tożsamości narodowej*. Red. J. BRODA, A. MUSIAŁ, J. RĄB. Zabrze.
- RITZER G., 2004: *Klasyczna teoria socjologiczna*. Poznań.
- ROBERTSON R., 2000: *Globalization. Social Theory and Global Culture*. London.
- SASSEN S., 2006: *Territory, Authority, Rights, From Medieval to Global Assemblages*. Princeton–Oxford.
- SCHOLTE J.A., 2006: *Globalizacja. Krytyczne wprowadzenie*. Sosnowiec.
- SEIDMAN S., 1994: *The End of Sociological Theory*. In: *The Postmodern Turn. New Perspectives on Social Theory*. Ed. S. SEIDMAN. Cambridge.
- SHAW M., 1994: *Global society and International Relations: Sociological Concept and Political Perspectives*. Cambridge, online editions 2000 www.sussex.ac.uk/Users/hafa3/global1.htm [Dostęp: 20.04.2012 r.].
- SKLAIR L., 1995: *Sociology of the Global System*. London–New York–Toronto–Sydney–Tokyo.
- SZACKI J., 1975: *Wprowadzenie*. W: *Elementy teorii socjologicznych*. Red. W. DERCZYŃSKI, A. JASIŃSKA-KANIA. Warszawa.
- SZTOMPKA P., 1985: *Teoria socjologiczna końca XX wieku. Wstęp do wydania polskiego*. W: *Struktura teorii socjologicznej*. Red. J.H. TURNER. Warszawa.
- TURNER J.H., 1985: *Struktura teorii socjologicznej*. Warszawa.
- URRY J., 2000: *Sociology beyond Societies*. London–New York.
- URRY J., 2003: *Global Complexity*. Cambridge–Oxford.
- UTSUMI H., 2019: *Rethinking the Concept of ‘Society’ in the Age of Globalization. Society as a Whole, the Social, and Sociological Traditions*. „Annali di Ca’ Foscari. Serie orientale”, no. 55.
- WNUK-LIPIŃSKI E., 2004: *Świat międzyepoki*. Kraków.

Andrzej Niesporek

Sociological Theory in the Face of Globalisation

Summary

Among the important challenges faced by sociological theory is the process of globalisation. Hitherto, the theoretical conceptualisation of social life has been termed "theoretical nationalism", yet it should gradually be replaced by a new cognitive perspective called "theoretical cosmopolitanism". The article analyses basic theoretical problems associated with this challenge.

Keywords: sociological theory, globalisation, nation state, theoretical nationalism, theoretical cosmopolitanism